[illegible] raz w tygodniu. Porto ryczałtem opłacone.



PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN CENTR. ZWIĄZKU STOW. KUPIECKIEGO ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI

Cena abonamentu:

Abonament roczny . . . . Mp. 12000·—
„ półroczny . . . . „ 6000·—
„ kwartalny . . . . „ 3000·—
Abonament zagraniczny, roczny . . . . „ 15000·—

Cena numeru pojedynczego 350 Mp.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują
w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń
w Poznaniu „PAR", ulica Rycerska 8
w Warszawie „Świat Handlowy" Nowolipie 4.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. w dziale inser. na okładce . . Mp. 100—
„ „ na pierwszej str. okładki . . „ 200—
„ dwuszpaltowy w nadesł. wewn. nru „ 400—
„ (między tekstem red.) . . . . . . „ 200—
Zamiejscowe o 25 procent drożej
Cała str. 90·000 Mp., pół str. 45·000 Mp., ćwierć str. 22500 Mp ósma str. 11250 Mp

Redakcja i Admin.: **Kraków, Grodzka 43** — Telefon 3267
Konto P. K. O. Nr .141.120.
Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Rok VI. **Kraków, dnia 10-go lutego 1923.** **Nr. 7.**

Uzasadnienie Ministerstwa Skarbu projektu noweli do ustaw państwowego podatku dochodowego.

(Z Redakcji. Zamieszczamy niniejszem powyższe uzasadnienie które samo dla siebie dostatecznie mówi o zamiarach Rządu. Dokładnie omówimy projekt ten w najbliższym numerze).

Projekt noweli ma na celu:

1) Dostosowanie skali podatku dochodowego do obecnej (w grudniu 1922 r.), wartości nabywczej marki polskiej, która od czasu uchwalenia ustawy z dnia 4 kwietnia 1922 r. spadła w stosunku do cen zboża, prawie trzykrotnie, a w stosunku do walut obcych — przeszło czterokrotnie.

2) Zwolnienie od państwowego podatku dochodowego tych płatników, których dochód w r. 1922 przenosił 2-ch milionów marek.

Sumy tej nie należy bynajmniej uważać za minimum egzystencji dla roku 1922, w stosunku bowiem do minimum, przyjętego w ustawie z dnia 4-go kwietnia 1922 r., należałoby je ustalić tylko na 500—750 tysięcy marek. (Przyp. Red.: Czy nie humanitarne?). Przyjęcie 2-ch miljonów marek, jako granicy wysokości dochodu, poza którą rozpoczyna się opodatkowanie, pozostaje w ścisłym związku z projektami ustawy, dotyczącej wyrównania podatków gruntowych i budynkowych (wiejskich), jako też nowej ustawy podatku przemysłowego. —

Projekt pierwszej z tych ustaw pociąga rolnictwo do płacenia podatków w wysokości odpowiadającej obciążeniu własności ziemskiej w okresie przedwojennym, a ile chodzi o b. Królestwo Polskie — wkłada na własność rolną większe niż przed wojną świadczenia na potrzeby Samorządu. Z tego powodu projekt niniejszy uważa za słuszne zwolnić od podatku dochodowego mniejszą własność ziemską, której dochód płynie wyłącznie lub też przeważnie z gospodarstwa rolnego. Licząc, jako dochód z jednego morga gruntu dwa cetnary metryczne żyta, a przeciętną cenę żyta w 1922 r. po **17.100 marek za cetnar (?!)**, wypada, iż **od podatku dochodowego będą zwolnione gospodarstwa rolne o obszarze do 60 morgów.** (Przyp. Redakcyi: Innemi słowy, zamierza się obciążyć miasta na korzyść chłopów!). Wyjątek stanowić będą te gospodarstwa, które na małej przestrzeni prowadzą gospodarkę intenzywną o charakterze raczej przemysłowym (hodowlaną, mleczną, sadownictwo, ogrodnictwo) i w roku 1922, osiągały z niej dochody, przewyższające 2 miljony marek.

Oczywiście własność ziemska, większa ponad 60 morgów, której dochody w roku 1922 przewyższały 2 miljony marek, będzie podlegała nadal progresywnemu podatkowi dochodowemu.

Co się tyczy osób, których główny dochód, płynący nie z rolnictwa i nie z uposażeń służbowych i nie przekraczający 2 miljonów marek w roku 1922, będzie wolny od podatku dochodowego, to wchodzą tu w rachubę przeważnie drobniejsi kupcy i rzemieślnicy. (Przyp. Redakcyi: To znaczy, że w miastach każdy będzie podatkiem obciążony, bo niema prawie nikogo, ktoby nie miał 166 tysięcy mk. miesięcznie dochodu). Osoby tej kategoryi, które płaciły podatek przemysłowy przeważnie tylko w postaci świadectw przemysłowych najniższych klas, lub były od tego podatku wolne, będą pociągnięte według projektu nowej ustawy podatku przemysłowego do opodatkowania w wysokści 2 procent od obrotu bieżącego roku podatkowego (1923). Będą one zatem opodatkowane na zasadzie obrotów wyrażonych w markach nie poprzedniego (1922), lecz bieżącego (1923) roku, wskutek tego zapłacą stosunkowo znaczniejszy podatek. Wydaje się więc słusznem, aby ta grupa ludności, mniej silna ekonomicznie, była również zwolniona od podatku dochodowego, o ile dochód poszczególnego płatnika z tej grupy nie przewyższył w roku 1922 — 2 miljonów marek.

Pozostaje grupa osób, otrzymujących dochód z pracy najemnej i opłacających podatek dochodowy przez potrącenia z pobieranych płac. Osoby tej kategoryi opłacają podatek, nie na zasadzie dochodów roku poprzedniego, lecz od dochodów bieżących. Ponieważ nabywcza wartość marki już obecnie jest trzykrotnie niższa od przeciętnej z całego roku 1922, zatem wyrażony w markcah dochód z 1923 roku, będzie optymistycznie biorąc, odpowiadał 4—5 krotnemu dochodowi roku 1922. Skala więc podatku, opłacanego przez osoby, których dochód płynie wyłącznie z pracy, musi być procentowo znacznie niższa, niż skala ustanowiona dla opodatkowania dochodów z roku 1922. Taką też skalę projektuje art. 18. noweli. Na zasadzie tej skali, urzędnik, czy robotnik, który w roku 1923 nie będzie zarabiał 166 tysięcy marek miesięcznie (odpowiada to w tej chwili przedwojennym zarobkom 30 rubli, 75 koron, 60 marek niem. miesięcznie), będzie wolny od podatku.

3) Trzecim wreszcie celem, do którego zdąża projekt nowęli, jest częściowo zabezpieczenie Skarbu państwa w dziedzinie podatku od strat, które powoduje deprecjacja marki polskiej.

Jeden z fatalnych następstw nieustabilizowania marki polskiej jest to, iż podatki szczególnie bezpośrednie, których wpływ musi następować po upływie conajmniej kilku miesięcy od chwili ustalenia ich wysokości przez ciała prawodawcze, są uiszczane nie w tej istotnej kwocie, jaką chciał wymierzyć prawodawca, lecz w znacznie niższej, wskutek deprecjacji marki. Możnaby temu zapobiec przez wymierzanie podatków w jednostce teoretycznej, któraby się zamieniało na marki w chwili uiszczenia podatku według kursu, ustanawianego miesięcznie w zależności od pewnego indeksu (np. od cen żyta). Wprowadzenie jednak takiej jednostki jest uważane za niewskazane ze względów natury walutowej i ekonomicznej.

Chcąc przeto w pewnym przynajmniej stopniu zapobiedz uszczerbkowi, który ponosi Skarb Państwa, pobierając podatek dochodowy nie w tej marce, w której

płatnik otrzymał dochody w roku poprzednim, lecz w marce o mniejszej wartości nabywczej, projekt noweli (art. 19), zwiększa należność podatkową przez wprowadzenie wykładnika celem wyrównania różnicy pomiędzy przeciętną wartością marki w roku 1922 i jej przeciętną wartością w półroczu poprzedzającem termin płatności podatku (1 listopada 1923 roku), w stosunku do cen żyta. Zwiększenie należności może nastpić oczywiście, tylko w tym wypadku, jeśli w roku 1923 wbrew wszelkim oczekiwaniom będzie istniała rónica w nabywczej sile marki w porównaniu z roku 1922-gim.

Dr. Norbert Salpeter.

Nowy projekt podatku przemysł.

(Wybory do Komisji Podatkowej.)

W poprzednim artykule omówiliśmy główne zasady podatku obrotowego, który obecnie wejdzie w miejsce dawnego podatku procentowego od zysku. Obecnie chcemy omówić drugą sprawę, która jest bardzo ważną, a która powinna być w projekcie Ministerstwa Skarbu uwzględnioną. Chodzi nam bowiem o wybory do Komisji Szacunkowej oraz do Komisji Odwoławczej przy podatku przemysłowym.

W myśl art. 59 projektu składa się Komisja Szacunkowa z naczelnika urzędu podatkowego I. inst., względnie jego zastępcy, oraz ze 6-ciu członków i tyluż zastępców. Z tych 6 członków, 2ch członków i ich zastępców wybierają sejmiki, względnie rady powiatowe, 2-ch dalszych reprezentacje miasta będących siedzibą komisji. O ile chodzi o okręgi ściśle miejskie lub wiejskie, to 4 członków i ich zastępców wybierają tylko reprezentacje miejskie i wiejskie. Pozostałych 2-ch członków i zastępców mianuje dyrektor Izby Skarbowej.

System ten utrzymany jest przy wszystkich podatkach bezpośrednich. Ale system ten jest przestarzały. O co właściwie chodzi przy ustalaniu listy członków Komisji? Zasadniczo o to, by o ile możności oprzeć wymiany podatkowe na czynnikach obywatelskich, ażeby sprawiedliwości podatkowej stało się zadość, a Skarb miał dochody. Ciekawem jest jednakowoż, że forma wyboru przy komisjach do podatku przemysłowego utrzymana jest w sposób pośredni przez nominacje i wybory przez ciała administracyjne, które ludności nie dają żadnej gwarancji, że sprawiedliwe obciążenie podatkowe będzie tendencją wybranych członków komisji. Doświadczenie uczy, że dotychczasowy system wyborów do komisji podatkowych rodzi największe niesprawiedliwości i że nasi przedstawiciele w komisjach nie znają dokładnie dochodów płatników, skutkiem tego słabi obciążeni są wysokiemi stawkami, silni małemi. Stąd ta ogromna ilość rekursów, których się nie załatwia i stąd to podchodzi, że stale czujemy niezadowolenie i wnosimy protesty. Jeżeli weźmiemy pod uwagę obecne nasze gospodarstwo powojenne, wówczas każdy przyzna, że w gospodarstwie tem nastąpiło gwałtowne przesunięcie, że w stosunku do czasów przedwojennych nastąpiło różne stopniowanie dochodu u płatników i że dochody te nie są znane administracji państwowej i nie mogą być znane również członkom komisji podatkowych, którzy nie wyszli z łona płatników przez bezpośrednie wybory, lecz w sposób pośredni, przez wybory z gmin do czego innego powołanych, lub przez nominacje ze strony dyrektorów Izb skarbowych.

Faktem jest, że w szczególności wybory dokonywane przez reprezentację gminne przeprowadzane są na podstawie klucza partyjnego. Wchodzi tu zatem do czysto administracyjnej sprawy czynnik polityczny, który rozsadza najlepsze intencje ustawodawcy, a w każdym razie nie dopuszcza do wytworzenia cieplejszego kontaktu między płatnikami, a władzami skarbowemi. Skarb nasz musi się oprzeć na szerokich kołach ludności. Skarb chory szukający sposobów zrównoważenia swojego budżetu na podstawie wzmożonych wpływów podatkowych, musi tem bardziej ten kontakt utrzymać. I dlaczegoż, pytamy się nie uczynić to w sposób prosty, jasny, bez uciekania się do półśrodków — poprostu dlaczegoż nie uczynić to przez wybory bezpośrednie przeprowadzone przez samych płatników? albo co byłoby też sprawiedliwem, przez wybory przeprowadzone przez organizacje zawodowe, np. stowarzyszenia kupieckie i przemysłowe, któreby wysyłały swoich reprezentantów wedle klucza, przypisanego im podatku przemysłowego? Możnaby ewentualnie Izbic Skarbowej zastrzec pewne gwarancje co do osób, ale wybór bezpośredni powinien być decydujący. Że nasz punkt widzenia jest racjonalny, widać to najlepiej ze samego projektu Ministerstwa Skarbu, w którym projektodawca chcąc utrzymać kontakt z ludnością dopuszcza po myśli art. 60, nominację do Komisji odwoławczych od podatku przemysłowego przez dyrektora Izby Skarbowej, 3-ch kandydatów zgloszonych przez zrzeszenia zawodowe kupców i przemysłowców.

Kontakt zatem jest, jak widzimy konieczny, ale metody projektowane przez Ministerstwo Skarbu nie są odpowiednie. Wracamy do opinji wyrażonej przez Ministerstwo Handlu i Przemysłu, które widzi konieczność współpracy Ministerstwa Handlu i Przemysłu z Ministerstwem Skarbu w sprawach podatkowych. Życzenie Ministerstwa Handlu jest najzupełniej racjonalne i z opinją jego musi się liczyć Minsterstwo Skarbu. Ale Ministerstwo Handlu i Przemysłu może tylko wówczas liczyć na pełny sukces, jeżeli uzna, że współpraca z czynnikami zawodowemi społeczeństwa musi być utrzymana. O ile zatem organizacje zawodowe mogą najlepsze dane co do ustosunkowania się gospodraczego ludności podać, i tem samem umożliwić orjentację władz centralnych, tem bardziej stać się to może i wówczas, jeżeli te czynniki zawodowe zostaną pociągnięte do współpracy w sprawach podatkowych przez wybory bezpośrednie członków komisji podatkowych, znających stosunki wśród płatników.

Zaznaczamy, że Skarb nasz potrzebuje w obecnych czasach ogromnego wprost natężenia ze strony społeczeństwa. Wszyscy to dokładnie rozumiemy, nie ma nikogo między nami, ktoby się odciągał od pomocy, należy zatem też i w dziedzinie podatkowości poczynć gruntowne zmiany, opierające się na tej świadomości, panującej wśród ludności. Naszem zdaniem, jeżeli ta

idea, jako podstawowa istnieje wśród ludności, nie należy uciekać się przed nią w wyszukiwaniu półśrodków, lecz jasno i z zupełną ufnością oprzeć się na kołach ludności, przez wytworzenie bezpośredniego kontaktu ludności ze Skarbem państwa przy wyborach do komisji podatkowych.

---

dr. n. s.

Fundusz sanacyjny.

Na odczycie wygłoszonym przez byłego Ministra skarbu Dr. Steczkowskiego słyszeliśmy, że rząd zamierza aż do czasu wpłynięcia podwyższonych podatków stworzyć **fundusz sanacyjny**, któryby miał na celu pokryć ewentualny deficyt, powstały na skutek różnicy między dochodami a wydatkami skarbu. Fundusz ten ma się składać: 1) z wpływów z nadzwyczajnej daniny państwowej, 2) z zajęcia obcych walut i dewiz, 3) z zagranicznej pożyczki, 4) z realizacji objektów państwowych.

Warto się zastanowić nad tem, czy rząd nasz zdolny jest zebrać odpowiedni fundusz sanacyjny, którego wysokość oblicza Minister Steczkowski na 1'08 biljonów mkp. Nie należy bowiem zapominać, że preliminowany nasz budżet wyniesie na rok 1923 w wydatkach około 5 biljonów, zaś w dochodach około 2 biljony, to znaczy, że liczyć się musimy z deficytem, wynoszącym około 2 biljony Mkp. na 1923 rok. Nie wejdziemy tu w cyfry astronomiczne naszego budżetu, chcemy się tylko zastanowić, czy fundusz sanacyjny będzie mógł być zebrany, ażeby stać się mógł podstawą uregulowania naszego budżetu. Zanalizujemy poszczególne czynniki powołanego funduszu sanacyjnego. Po pierwsze zamierza rząd rozpisać nową nadzwyczajną daninę. Już w chwili, gdy Minister skarbu p. Michalski rozpisał pierwszą daninę mieliśmy wątpliwości, czy sama danina potrafi uregulować nasz budżet. Wiemy doskonale, że wówczas dość szybko przystąpił Minister Michalski do ściągnięcia daniny, że jednakowoż danina nie wydała prócz czysto giełdowych sukcesów, żadnego efektywnego wyniku.

Podobnie i Austrja w roku 1920 rozpisała daninę nadzwyczajną i podobnie w przeddzień bankructwa w ostatnich miesiącach ubiegłego roku rozpisała nową daninę bardziej spotęgowaną, we formie pożyczki przymusowej. Ale gdyby nie ten fakt, że zagranica zagwarantowała Austrji długoterminową pożyczkę, w wysokości 650 miljonów koron w złocie, danina ta nie byłaby rządowi austrjackiemu pomogła. Czy danina ta pomoże Polsce pozwolimy sobie wątpić, zresztą przewiduje to też p. Dr. Steczkowski, gdy stawia prócz daniny jeszcze szereg innych konieczności, które razem mają dficyt usunąć. Między innemi porusza on moment zaciągnięcia pożyczki zagranicznej. Ale zapomina równocześnie o tezach ogłoszonych przez byłych ministrów skarbu, że zaciągnięcie pożyczki zagranicznej jest dzisiaj niemożliwe. Przypuszcza p. Dr. Steczkowski, że o ile rząd przystąpi faktycznie do reform to wówczas rynek zagraniczny dla pożyczki stanie się pojemniejszym. Ale na to przykład Austrji najlepiej odpowiada, gdzie mimo zagwarantowania Austrji pożyczki ze strony Anglji, Francji, Belgji, Włoch i Szwajcarji, Austrja nie może dotychczas pieniędzy wydostać. Dzisiaj stosunki są tego rodzaju, że zagranica wcale nie ubiega się o papiery wartościowe w rodzaju pożyczek państwowych. Zatem jak widzimy i ten drugi punkt zawodzi.

Pozostaje punkt trzeci, a mianowicie rekwizycja walut zagranicznych i dewiz. Minister Steczkowski wyobraża sobie to w ten sposób, że wprawdzie nie będzie mogło państwo ściągnąć w drodze przymusowej waluty i dewizy zagraniczne w kraju, lecz że potrafi to uczynić, jeżeli naszym eksperterom zabierze walutę za eksportowane towary, wzamian dając im pożyczkę państwową. Pomijając fakt obciążenia wyłącznie małej części społeczeństwa takim rozporządzeniem, przypatrzmy się, czy nasz bilans handlowy dopuszcza do ewentualnego zajęcia walut obcych, należących do naszych eksporterów. Mimo wszystkich senzacyjnych doniesień, że nasz bilans handlowy staje się aktywnym, musi podobne doniesienia przyjąć z wielką rezerwą i przypuszczamy wprost odwrotnie, że bilans nasz handlowy jest pasywny. Ale nawet przyjąwszy wypadek żeśmy aktywni, to przecież jasnem jest, że skarb już potrzebuje pieniędzy, a nie może czekać na ewentualny dopływ z całego roku i że skarb musi waluty obce trzymać do dyspozycji naszych importerów, którzy przecie równocześnie towary przywożą.

Wynika z tego, że nie możemy wielkich nadziei przykładać do tego punktu programu. Przejdźmy do ostatniego czynnika, tj. do realizacji objektów państwowych we formie ich wydzierżawienia lub sprzedaży. Jesteśmy wogóle przeciwni, by zupełnie bez dokładnego zbadania sprawy przystąpiono do tej realizacji. P. Minister Steczkowski przypuszcza, że uratowałby nasz skarb sprzedażą puszczy Białowiejskiej. Myśl ta istnieje u niego już od czasów, gdy wogóle objął tekę Ministra Skarbu. Możemy sobie wyobrazić w jaki sposób zagraniczni przedsiębiorcy postąpiliby z puszczą Białowiejską, że nie trzymaliby się zupełnie zasad wyrębu, my zaś nie wiele byśmy oponować mogli, bo będąc w stanie ostatecznej nędzy skarbowej zdani będziemy na łaskę i niełaskę zagranicy.

Zresztą nie wierzymy by zagranica zbyt wiele kapitału u nas inwestować chciała, gdyż jak wiadomo polityczne stosunki uniemożliwiają wszelką zdrowszą kalkulację. Z tych kilku uwag wynika, że projekt funduszu sanacyjnego nie opiera się na realnych podstawach. Jeżeliby jeden choćby z czynników nie dopisał, wówczas cały plan sanacyjny pójdzie na marne. A przecież mamy prawo żądać, doświadczeni już dotychczasowemi eksperymentami, ażeby rząd przed przystąpieniem do realizacji swojego planu finansowego dał nam nie tylko moralną ale też i praktyczną gwarancję, że wysiłki społeczeństwa nie pójdą na marne.

Patenty. Zwraca się uwagę, że patenty są do odebrania w lokalu Krak. Stow. Kupców.

Cenniki dla branży galanter.-norymber. są do odebrania w lokalu Krak. Stow. Kupców.

Cenniki dla branży papierniczej są do nabycia u Rosenbluma, Grodzka 46.

dr. m.

Jak rząd walczy z drożyzną.

Nazywają Stany Zjednoczone Ameryki Północnej krajem nieograniczonych możliwości. Sądzimy, że z równą słusznością nazwać możemy Polskę krajem nieograniczonych niemożliwości. Jako dowód przytoczymy 5 notatek dziennikarskich z kilku ostatnich dni, bez wszelkich komentarzy.

„Wszechpolski Przegląd kupiecki“ z 25 stycznia donosi: „Kooperacja rolna otrzymała pozwolenie na wywóz kilku tysięcy wagonów żyta. Firma ta wypłaciła na rzecz skarbu za świadectwa 28 miljonów mkp., sama zaś osiągnie zysk miljardowy; rząd dozwolił ostatnio na wywóz 150 wagonów jaj — jedno także pozwolenie kosztuje na czarnej giełdzie 20 miljonów mkp.“

„II. Kuryer Codzienny“ z 29 stycznia donosi: Bank rolniczy we Lwowie zakupił 40 wagonów mąki w dwu młynach lwowskich i mąkę tę wysłał już do Niemiec“.

„Przegląd gospodarczy“ z 30 stycznia: Kilka młynów w Małopolsce stanęło z braku zboża, którego trudno dostać z powodu minimalnej podaży.

Ostrawska **„Morgen Zeitung“** z 28 stycznia: W Hamburgu zaznaczył się znaczny popyt za mąką amerykańską ze strony Polski i Finlandji (Finlandja nie ma własnego zboża. Przyp. Red.).

„Naprzód“ z 27 stycznia: Mąka stanieje w Warszawie, gdyż magistrat zakupił w Gdańsku znaczną jej transporty.

Znamy to wszystko, że dla kraju zboża nie ma, młyny z braku zboża stanęły, bo za granicę wywozimy zboże i mąkę; równocześnie kupujemy tam za dolary mąkę amerykańską, którą w braku własnej sprowadzamy do kraju. I tę zbrodnię popełnia nasza polityka gospodarcza na własnej ludności a równocześnie zwołuje ankiety w sprawie walki z drożyzną i mianuje nadzwyczajnych komisarzy!

---

dr. m.

Kto otrzymuje kredyt wekslowy w P. K. K. P.

Prezes PKKP p. Bigo ustępuje ze swego stanowiska; jako przyczynę ustąpienia podają dzienniki warszawskie „konieczność roztoczenia przez odpowiednie czynniki dokładnej kontroli nad działalnością kredytową PKKP“. Dziwić się tylko należało, że to tak późno nastąpiło, bo co możliwe było w naszym banku emisyjnym za jego urzędowania jest unikatem w bankach emisyjnych świata całego. Jak wiadomo jedynym materjałem eskontowym banków emisyjnych jest eskont weksli kupieckich (rymes) pochodzących z normalnego obrotu dających pewność, że w dniu zapadłości zapłacone zostaną i że odpowiadają potrzebom gospodarczym obrotu. Dlatego weksle finansowe i rolnicze nigdzie do eskontu przez banki emisyjne przyjmwane nie były i w całej Europie rolnictwo nigdzie kredytem wekslowym nie operuje.

U nas naturalnie musi być inaczej. Rymes kupieckich nasz bank nie eskontuje, eskontuje za to weksle innych gałęzi gospodarczych, które pomocy banku bardziej potrzebują, tj. eskontuje weksle rolnicze. Dowiadujemy się o tem z organu Ministerstwa Skarbu: Przemysł i Handel, który w Nrze: z 18 stycznia br. z uznaniem podnosi że już w czerwcu 1922 otworzyła PKKP „specjalny“ kredyt rolniczy, wysokości półtora miljarda mkp. (było to wtedy 400.000 dolarów), który prolonguje do dziś dnia; jako charakterystyczny motyw prolongaty podaje PKKP zwyżkę cen zboża i dodaje że akcja ta nie jest jeszcze ukończona. Łącznie z tem podaliśmy ostatnio, że PKO udzieliła w listopadzie rolnikom 3 miljardowego kredytu — a PKKP znowu obszarnikom mającym cukrownie, 20 miljardów.

Jesteśmy niestety przyzwyczajeni u nas do różnych rzeczy, ale motywowanie prolongaty płatnych weksli tem, że ceny zboża drożeją, przechodzi chyba wszelkie godziwe granice. Nie wątpimy wcale, że rolnikom tani kredyt — płacą 7 procent rocznie — się przyda, wszak w czerwcu kiedy dostali półtora miljarda, metr żyta kosztował 16.000 mkp. (obecnie 90.000 mkp.), dlatego trzeba było rolnikom pomóc, by nie byli zmuszeni w międzyczasie do sprzedaży zboża w kraju, po ówczesnych tanich cenach, celem zapłaty długu, lecz by mogli spokojnie czekać ze sprzedażą aż do osiągnięcia właściwej ceny; że cena dzisiejsza 90.000 mkp, za metr żyta, jeszcze nie jest wystarczającą, to wynika z tego, że dług powyższy został dalej prolongowany, aż do czasu, kiedy panowie rolnicy uznają za stosowne zboże sprzedać po cenie jeszcze wyższej i dług zapłacić, który nawiasowo mówiąc wynosi obecnie już tylko 40.000 dolarów. Z motywów ogłoszonych wynika, że celem pożyczki i jej prolongat jest umożliwienie rolnikom magazynowanie zboża, do czego nasza PKKP oficjalnie rękę przykłada, ta sama PKKP, która dla handlu niema kredytu. Wynika z tego dalej, że kredyt udzielany rolnikom powoduje drożyznę środków żywności a odmowa taniego kredytu kupiectwu, które wobec tego płacić musi 4—6 promil dziennie, tj. 180 procent rocznie — drożyznę tę potęguje.

Tak wygląda polityka bankowa naszego banku emisyjnego, który działalnością swą drożyznę świadomie wywołuje; podkreślamy świadomie, bo każdy najpopularniejszy nawet podręcznik ekonomii społecznej i praktyka banków emisyjnych wszystkich państw świata (najpierw Anglji już z końcem 18-go wieku), pouczyłaby odpowiedzialnych kierowników, że bankowi emisyjnemu tylko rymesy kupieckie eskontować wolno.

Nie dziwimy się dlatego, że gospodarka naszego banku jest w sferach finansowych świata tak oceniana, jak na to zasługuje. Ponosimy jednak niestety skutki tego w ocenie wykładnika tej gospodarki, tj. w kursie marki naszej.

Czechosłowacja i Polska.

Opisaliśmy pod tym tytułem w ostatnim numerze nieustępliwe postępowanie firm czeskich z polskimi, gdy chodziło o korony czeskie. Obecnie podamy fakt postępowania jednej z największych fabryk czeskich wyrobów tekstylnych z firmami polskiemi, gdy chodzi o marki polskie.

Otóż fabryka ta (Przyp. Red.: Firmę tę zna każdy kupiec tekstylny) sprzedała kilku kupcom krakowskim znaczne partje towarów swych — w markach polskich. Towary te wysłała w wagonie do Krakowa, kupcy oclili je, a gdy chcieli podjąć — nagle spedytor odmówił wydania. Równocześnie przyjechał reprezentant tej firmy do Krakowa, który oświadczył, że tylko wtedy zgodzi się na wydanie towaru, jeżeli kupcy dopłacą mu na wagonie różnicę spadku marki polskiej między dniem sprzedaży a dniem dostawy.

Przedstawienia kupców, że towar kupili i fakturowany dostali w markach i że postępowanie wierzyciela jest bezprawne i przedstawia się, jako wymuszenie — nic nie pomogły. Nie chcąc wdawać się w proces i będąc w przykrem położeniu, dopłacili kupcy krakowscy 80 miljonów marek, poczem towar im wydano.

Tak wygląda postępowanie fabrykanta czeskiego, gdy może stracić na walucie; gdy zaś ma zyskać na niej to z bezprawnego swego zysku nic opuścić nie chce. Etyka to murzyna, dla którego dobre jest to, co sam zabierze a złe to, co jemu zabiorą. Od siebie wytknąć jednak musimy kupcom, że dobrowolnie dopłacili — pana tego przy pomocy sądu należało nauczyć respektowania zawartej umowy.

---

dr. m.

Praktyki łódzkie.

II.

W ostatnim numerze przeglądu w artykule „Praktyki łódzkie" pisaliśmy: „Liczyć możemy wobec tego z matematyczną ścisłością — o ile naturalnie waluta się nie pogorszy, — że panowie łódzcy w najbliższych dniach zaczną zniżać cenniki — aż staną przynajmniej 20 procent niżej parytetu światowego — inaczej bowiem nikt ich towaru nie kupi". To ostatnie nastąpiło — natomiast co do zniżki cenników pomyliliśmy się.

Przyznajemy to otwarcie; konkluzję naszą wysnuliśmy bowiem z tej przesłanki, że wobec tego, gdy konkurencja (tj. zagranica) sprzedaje mimo cla ten sam towar 20—30 procent taniej, to naturalny bieg rzeczy nakazuje zniżyć ceny do tej wysokości, zwłaszcza że cena kosztu tego towaru w kraju produkowanego musi być tańsza, gdyż robotnik nasz jest przynajmniej o 60 procent tańszy od zagranicznego, a surowiec (bawełna) i chemikalja kosztują to samo naszego fabrykanta, co zagranicznego. Nasz wielki przemysł powinien zatem chcąc mieć możność sprzedaży towaru zniżyć ostatnie cenniki, zwlaszcza że jak wykazaliśmy produkcja towaru kosztuje ich w najlepszym wypadku tyle, co zagranicą, mają ponadto ochronę celną i frachtową co wynosi obecnie najmniej 10 procent — są więc w stanie zniżyć cenniki o 20—30 procent, nie ponosząc na tem straty.

Tymczasem cenników nie zniżyli — natomiast, jak dzienniki doniosły dnia 29 stycznia, **wstrzymali ruch w całym szeregu fabryk bawełnianych, wypowiadając jednocześnie pracę robotnikom na czas nieograniczony**; jako powód przesilenia nie podali że za wysokie ceny uniemożliwiają im sprzedaż, lecz że „powodem przesilenia jest nadmiar towarów i brak gotówki".

Oczywiście, że znajdą drogę do rządu, aby im udzielił zapomóg dla przetrzymania „ciężkiego kryzysu, gdyż swych walut zagranicznych, uzyskanych z eksportu i leżących zagranicą pewnie nie naruszą".

Okazuje się, że panowie łódzcy wolą zamknąć fabryki i zadusić się w nadmiarze towarów, wolą wyrzucić na bruk tysiące robotników, niż ceny zniżyć i umożliwić przez to kupcom nabycie towarów. Nauczeni jeszcze za czasów rosyjskich do rozkazywania słabym a do płaszczenia się przed silniejszym stosują te metody do kupiectwa i konsumentów z jednej strona do rządu, względnie Skarbu, z drugiej strony i dlatego wobec konsumenta ustąpić nie chcą, wywołując tem sztuczny kryzys, a wobec rządu wystąpią z żądaniem ochrony celnej, zapomóg, kredytów itd.

I dlatego pomyliliśmy się, przeceniając panów łódzkich, i sądząc, że przez zniżenie cen zwiększą popyt i unikną kryzysu — bośmy mieli na oku stosunki europejskie i nie wniknęli głębiej w psychikę tych panów, która skłania ich raczej do wywoływania kryzysów, niż do zrezygnowania z nadmiernych zysków.

Spodziewać się wolno, że rząd do którego teraz się zwrócą o udzielenie im pomocy przez wyższe cła, przez udzielenie zapomóg i kredytów, przejrzy grę tych panów i pozostawi ich naturalnemu biegowi wypadków, który sprawi, że panowie łódzcy przecież się ugną, bo nikt nie zmusi ich odbiorców, aby droższy i gorszy towar u nich kupowali — a żelaznym prawom ekonomicznym i oni nawet się nie oprą.

K.

Komisja sejmowa dla walki z drożyzną — a kupiectwo.

Komisja sejmowa dla walki z drożyzną obraduje nad wnioskami referentów; wnioski jej staną się niebawem substratem dla prac pełnego Sejmu.

Moment to dla kupiectwa bardzo ważny i rozpatrzenie sprawy zwalczania drożyzny ze stanowiska kupiectwa i handlu, wykazanie ujemnych stron obecnej ustawy jest niewątpliwie nakazem chwili. Dotychczasowa ustawa stoi na stanowisku ceny kalkulacyjnej, tj. ceny nabycia towaru z doliczeniem godziwego zysku. Z pod działania tej ustawy wyłączeni są jedynie producenci rolni na zasadzie tzw. lex Bryl z 5 sierpnia 1922 roku.

Kupiectwo wysuwa ustawicznie przez swe organizacje (ostatnio uchwalony także przez Krakowską Izbę Handlową) postulat oparcia kalkulacji nie na cenach nabycia, lecz na cenach targowych, czyli zastosowanie zasady, że kupcowi wolno pobrać taką cenę, aby mógł za utargowaną sumę odkupić tę samą ilość nowego towaru.

Dostatecznie znanym jest fakt, że prawie nigdy nie może kupiec nabyć towaru w tej samej cenie, którą płacił ostatnio. Mimo to popularnie wyrażona zasada, wedle obowiązujących ustaw, opiewa: tanio kupiony towar sprzedać tanio, nowy droższy towar po cenach droższych. Z jakich jednak funduszów pokryć dyferencję, z powodu zwyżki ceny za nowy towar, z jakich funduszów pokryć wciąż rosnące koszta własnego

utrzymania, administracji itd., zwłaszcza wobec notorycznego braku gotówki i niemożności uzyskania kredytów.

W konsekwencji zatem przestrzegania kalkulacji, wedle ceny nabycia, — coraz mniejszy zapas towarów, aż w końcu z matematyczną ścisłością obliczalny termin, kiedy kupiec stanie vis a vis de rien. Abstrahując od takich — gospodarczo wziąwszy nonsensów, że np. stare wytrawne wino powinno być w cenie tańsze od młodego, robiącego jeszcze sikonia, gatunkowo gorszy ryż, kawa itd. pochodzące z późniejszego kupna droższe od lepszych gatunków, wcześniej zakupionych, uzasadnionem jest pytanie, czy przestrzeganie zasady kalkulacji wedle ceny własnych kosztów, kładzie tamę wzrostowi drożyzny? — Stanowczo nie! Drożyzna towarów w handlu nie jest samodzielnie działającym i występującym objawem, który można w ten lub ów sposób zwalczyć i uchylić, lecz jest bezpośrednim utkiem podwyżki cen u producenta, fabrykanta, wzgl. importera z zagranicy. Czy nie jest donkiszoterją zwalczanie skutków, jak długo nie nastąpiła sanacja przyczyny, wywołującej elementarną siłą ten właśnie skutek.

Ustawa oparta na zasadzie kalkulacji cen na podstawie ceny nabycia pochodzi z okresu gospodarki państwowej, tzw. etatyzmu, z czasu central, itp. osławionych instytucji. Tylko siłą bezwładu utrzymać się mogła w czasie wprowadzenia wolnego handlu i wolnej konkurencji.

Przyczyny wzrostu drożyzny leżą głębiej i represaljami policyjnemi wyłącznie wobec kupiectwa stosowanemi, zwalczyć się nie da drożyzna. Także opinja publiczna przejrzy z czasem, że kieruje się odium w stronę najmniejszego oporu. Cennem jest stwierdzenie tego faktu przez kilku mowców, rozmaitych odcieni politycznych z trybuny sejmowej. Nader cennem wyrażone w jednym z artykułów w „Naprzodzie" stwierdzenie posła Diamanda, że odchylenia cen za towary sprzedawane w kooperatywach od cen w handlu są minimalne i w walce z drożyzną bez znaczenia.

W jakim celu zatem stawia się ustawicznie kupca wobec dylematu: albo przekroczenie ustawy błędnej, mylnej ale obowiązującej, albo bezwarunkowa ruina materjalna w razie sprzedaży posiadanych zapasów po cenach niższych, niż we fabryce, wzgl. u producenta. Kupiec sprzedając towar tańszy po cenach rynkowych, tzn. po cenie, którą musi przy ponownem kupnie za tensam towar sam zapłacić, nie tylko, że nie wzbogaca się nadmiernie, lecz wogóle się nie wzbogaca a tylko utrzymuje stan swego posiadania. Jego majątek wyrażony i określony wedle jakiegokolwiek miernika, mającego znamię stałości nie wzrasta.

Stan obecny jest dla kupiectwa nie do zniesienia. Wpływa na kupiectwo deprymująco i demoralizująco. Ustawy trzeba przystosowywać do warunków życiowych i gospodarczych, a nie odwrotnie. Państwo nie może stosować takich ustaw, które obywateli stawiają w położeniu „obrony koniecznej" dla ratowania egzystencji swojej i swych rodzin, możliwej tylko przez niestosowanie się do ustaw.

Jeśli Państwo chce mieć kupiectwo uczciwe, zdrowe, musi wprowadzić w życie taką ustawę, któraby broniąc silnie i skutecznie konsumentów nie żądało jednak od kupca, aby popełnił gospodarcze harakiri na sobie, wzgl. był zmuszony nie szanować obowiązujących ustaw.

NADESŁANE.

SPROSTOWANIE.

(Z Redakcji: Otrzymaliśmy następujące pismo, które niniej zem zamieszczamy:

Na podstawie par. 19, ustawy prasowej proszę o zamieszczenie następującego sprostowania artykułu „Pod adresem banków" w „Przeglądzie Kupieckim", Nr. 5, z dnia 26 stycznia br., w którym nazwisko moje i fakt, opisany bez upoważnienia mojego zostały. Nieprawdą jest, jakobym miał analogiczną sprawę z Bankiem Gwarancyjnym, jak wyżej opisana sprawa p. Beera Honigwachsa, a jakkolwiek przekaz na liry uległ pewnemu opóźnieniu, jednakowoż Bank Gwarancyjny udowodnił mi, że opóźnienie to nie z jego winy nastąpiło, lecz było tylko wynikiem nie dość dokładnego podania odresu odbiorcy przekazu. Z poważaniem **Inżynier Oswald Beres.**

Z gremjum ajentów handlowych:

Firma niemiecka poszukuje biegłego zastępcy dla artykułów chemicznych i kolonialnych.

Kronika.

PILNE ZAPYTANIE POD ADRESEM MINISTERSTWA KOLEI W WARSZAWIE. Ruch towarowy między Poznaniem a Małopolską zdaje się znajdować na szarym końcu naszej polityki kolejowej. Przesyłki towarowe do Małopolski — powiedzmy z Torunia do Krakowa po 8 tygod. i jeszcze nie dochodzą do rąk adresata. Zdaje się nam, że obecnie w bezśnieżnej zimie, gdzie nie brak nam węgli — a ruch towarowy nie jest przecież normalny, stosunki takie dają nam dużo do myślenia. Czy Ministerstwo nie potrafiłoby wglądnąć w te stosunki? Dziś przy braku kapita tak długie zatrzymywanie przesyłek towarowych, może być ruiną dla kupiectwa.

ZEZNANIA DO PODATKU DOCHODOWEGO NA ROK 1923. Izba Skarbowa donosi, że obowiązani do składania zeznań do podatku dochodowego winni złożyć, a to osoby fizyczne fasje w Administracji Podatków do 1 marca, osoby zaś prawne do 1 lipca 1923. Również należy wpłacić do kas skarbowych połowę podatku wedle zeznanego dochodu, i pokwitowanie odnośne załączyć do fasji, w przeciwnym bowiem wypadku policzy się 2 procent miesięcznie od połowy zeznanego dochodu. Kto nie złoży w terminie oznaczonym fasji, wówczas będzie musiał zapłacić dwa procent od podatku, który wypadnie wedle dochodu wymierzonego mu w nakazie płatniczym przez Komisje szacunkowe. Osoby fizyczne mogą również ustnie przedkładać zeznania w Administracji podatków.

ZWIĄZEK PRZEMYSŁU DRZEWNEGO, skupiający wszystkie organizacje przemysłu i handlu drzewnego, uchwalił na konferencji przemysłowców i kupców w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie rezolucję, w której domaga się zniesienia zakazu wywozu osiczyny, jak wogóle zniesienia wszelkiej reglamantacji eksportu.

Z GDAŃSKA NIEMA JUŻ POŁĄCZENIA DO RYGI. Wychodzący z Paryża do Rygi pociąg pospieszny, idący na Trzew został wstrzymany. Wskutek tego nie będzie można już korzystać z dogodnej tej komunikacji do Rygi, wyjeżdżając o 9,40 z Gdańska.

BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE. Że u nas bezpieczeństwo publiczne pozostawia wiele do życzenia — wiemy o tem wszyscy. Zdaje się, że tylko nasze organa policyjne nic o tem nie wiedzą, gdyż rabunki i kradzieże, które z niebywałą śmiałością w centrum miasta Krakowa są dokonywane, przechodzą bez żadnego skutku. W nocy z 25 na 26 stycznia br. włamali się niewyśledzeni dotychczas sprawcy do sklepów p. B. Fränkla i firmy Schechter et Bannet i dokonali rabunku, wyłamując kasy ogniotrwałe, skąd zabrali miljonowe kwoty, — i jak zwykle uciekli. Firmy te znajdują się w centrum miasta, niedaleko głównego odwachu na rynku krakowskim. Policja naturalnie będzie czekała — i jesteśmy pewni, że podobnie jak z wypadku błp. Zahnów i Sterna — policja sprawców nie znajdzie.

PROJEKT PODWYŻSZENIA PODATKÓW POŚREDNICH. Ministerstwo skarbu złożyło sejmowi projekt ustawy ramowej, dotyczącej upoważnienia rady ministrów do podwyższenia stawek podatków pośrednich i opłat monopolowych w miarę podnoszenia się cen artykułów opodatkowanych, aby utrzymać stosunek opłat do cen sprzedażnych na odpowiednim poziomie. Za zasadę przyjęto obciążenie przedwojenne artykułów opodatkowanych

Z IZBY HADLOWEJ i PRZEM. W KRAKOWIE, o projekcie ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Dnia 31 stycznia 1923 odbyła się w krakowskiej Izbie handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem prez. Tadeusza Epsteina konferencja przedstawicieli małopolskich Izb handlowych i przemysłowych oraz Izb przemysłowo-handlowych Polski Zachodniej, przy udziale delegata Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów w Warszawie w sprawie zaopinjowania projektu ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Na konferencji uzgodniono postulaty w tym przedmiocie i uchwalono przedłożyć Ministerstwu Skarbu wspólną opinję reprezentowanych na zebraniu organizacji.

W szczególności postawiono żądanie, aby w związku z wydać się mającą ustawą zniesiono dotychczasowy podatek od kapitałów i rent oraz opłaty stemplowe od umów kupna-sprzedaży ruchomości, od rachunków i poświadczeń odbioru.

Dalej uchwalono domagać się skasowania specjalnego podatku obrotowego od przedmiotów zbytku ze względu na małą wydajność tego podatku i konieczność uniknięcia podwójnego opodatkowania oraz uchylenia podatku dochodowego, pobieranego od osób prawnych, zobowiązanych do publicznego składania rachunków.

Zasada, że niema obrotu bez sprzedaży i niema sprzedaży, gdy przymioty nabywcy łączą się w jednej osobie, musi być utrzymana, gdy idzie o sprzedaż hurtową wyrobów wyłącznie własnej produkcji za pośrednictwem własnych zakładów hurtowej sprzedaży. Sprzedaż taka nie może być objektem oddzielnego opodatkowania, Jest przytem rzeczą obojętną, czy sprzedaż hurtowa odbywa się bezpośrednio z zakładu przemysłowego, czy z innego zakładu oraz czy zakład ten znajduje się w tej samej miejscowości co zakład przemysłowy, czy też w innej.

Z uwagi, że producent jest tylko inkasentem podatku konsumcyjnego, nałożonego na przedmioty przez niego wytwarzane, jak podatek węglowy, naftowy, spirytusowy, podatek od zapałek itp. nie powinien, jako taki ponosić podatku od tej części obrotu, jaka przypada na korzyść Państwa lub samorządu.

Przyjęto również zasadę, że przedsiębiorstwa państwowe i komunalne nie powinny korzystać z przywilejów podatkowych.

Prócz powyższych uwag ogólnych, uchwalono przedstawić Ministerstwu Skarbu cały szereg uwag szczegółowych do poszczególnych artykułów ustawy.

W SPRAWIE ZALICZEŃ POCZTOWYCH. W ostatnich czasach zgłoszono do władz kolejowych liczne zażalenia na spóźnione przekazywanie firmom przez pocztę lub PKO zaliczeń obciążających przesyłki.

Zauważono także w pewnych wypadkach zbyt powolne uskutecznianie wypłat zaliczeń nadawcom bezpośrednio w gotówce.

Ministerjum kolei żelaznych, dążąc do usunięcia wszelkich nieprawidłowości, które pośrednio mogłyby wywrzeć niepożądany wpływ na stosunki handlowe, wydało ostre zarządzenie dyrekcjom kolei państwowych, by te z całą stanowczością wymagały od personalu kolejowego sprężystego i szybkiego załatwienia spraw tego rodzaju.

POŻYCZKI W DOLARACH I ZBOŻU. 27-go bm. do Ministerstwa skarbu przybyli przedstawiciele poznańskiego Ziemstwa Kredytowego z przedstawicielami Tow. Kredytowego Ziemskiego b. Kongresówki, celem przedstawienia projektu listów zastawnych ziemskich w walucie dolarowej dla zagranicy i w walucie zbożowej dla wypuszczenia wewnątrz kraju. Ministerjum skarbu nic nie mając przeciwko wypuszczaniu zagranicę listów zastawnych dolarowych, wysunęło jednak zastrzeżenie co do wprowadzenia waluty zbożowej. Ministerjum skarbu uważa, że właściwszem byłoby oparcie listów zastawnych wewnątrz kraju na złotym polskim, odpowiadającym stale poziomowi cen hurtownych wewnątrz kraju, określanemu według stałych metod co tydzień lub co miesiąc przez główny urząd statystyczny i ogłaszanemu przez ministerjum skarbu.

PROJEKT PODATKU DOCHODOWEGO wniesiony przez Ministerstwo Skarbu na sejm, przewiduje w art. 6, nową skalę podatku, zawierającą 48 stopni, i rozpoczyna opodatkowanie od 2 miljonów dochodu stopą procentową 2 procent, a kończy się na dochodzie wynoszącym 120 miljonów stopą procentową 25 procent. Dochody ponad 120 miljonów mają opłacić podatek 1) 30 miljonów i 2) oprócz tego 1,250.000 od każdych pełnych 5 miljonów ponad 120 miljonów. Ponadto dolicza się w tym ostatnim wypadku, o ile chodzi o dochody osób fizycznych i spadków nieobjętych od całego podlegającego podatku na rzecz podatku dochodowego od 1 procent do 10 procent sukcesywnie wedle wzrostu dochodu od 120 miljonów do 1'2 miljarda.

KOMITET EKSPLOATACYJNY państwowej Rady kolejowej omówił na ostatnim posiedzeniu komitetu w Ministerstwie Koleji żelaznej, odbytem dnia 26 stycznia br., projekt Ministerstwa Koleji polegający na tem, ażeby szereg agend administracyjnych kolejowych przelać z Ministerstwa do Dyrekcji kolejowych. Dyrekcje zaś kolejowe również odciążyć od centralnego traktowania tych spraw administracyjnych przez utworzenie szeregu oddziałów we większych węzłach kolejowych, dla prowadzenia nadzoru i kontroli służby wykonawczej.

Reperezentant Ministerstwa spraw wojskowych prosił o odroczenie decyzji w tej sprawie, aż do rozpatrzenia tej sprawy przez Ministerstwo spraw wojskowych. W sprawie rozbudowy koleji żelaznych uchwalono przeprowadzenie węglowych linji kolejowych i uznano je za najważniejsze, a to celem umożliwienia wywozu zwiększającej się produkcji węgla. Ponadto wypowiedziano się za stworzeniem dobrej komunikacji ze Lwowem i Małopolską wogóle, i wybudowanie transytowej linji Ostrołęka—Mława, znacznie skracając drogę transytową do Niemiec w porównaniu kierunku na Królewiec.

BRAK GOTÓWKI W NIEMCZECH. „Wiener Tageblatt" donosi z Berlina: Z powodu gwałtownego zapotrzebowania środków płatniczych dla zagłębia Ruhry, bank Rzeszy zredukował do połowy wypłaty w gotówce dla banków.

OBIEG PIENIĘDZY PAPIEROWYCH W NIEMCZECH wzrósł w ciągu tego tygodnia o 200 miljardów i osiągnął sumę 1,650 miljardów.

OCHRONA PRZED DEWALUACJĄ STAWEK PODATKOWYCH. Ministerstwo Skarbu w przedłożonym projekcie podatku dochodowego podaje w art. 19 następujący przepis, mający ochronić Skarb państwa przed dewaluacją: Jeżeli według notowań giełd zbożowych w Państwie, przeciętna cena żyta w pierwszej połowie roku podatkowego będzie wyższa od przeciętnej ceny żyta w roku poprzedzającym rok podatkowy, wówczas podatek dochodowy, wymierzony na podstawie przepisów ustawy z 16go lipca 1920, oraz przepisów działu I. ustawy z 4 kwietnia 1922 i niniejszej noweli, winien być 1 listopada roku podatkowego, względnie w terminie, oznaczonym w art. 22. ust. z 4 kwietnia 1922, oraz w art. 88 ustawy z 16 lipca 1920 r. zapłacony w takiej wysokości, jaka wypadnie z pomnożenia tego podatku przez wykładnik, wyrażający wzrost przeciętnej ceny żyta w pierwszej połowie roku podatowego w porównaniu z przeciętną ceną żyta z roku poprzedzającego rok podatkowy".

Wykładnik ten ustali Minister Skarbu w miesiącu lipcu roku podatkowego na podstawie dostarczonych przez Gł. Urząd Statystyczny notowań giełd zbożowych w Państwie.

WYCOFANE BANKNOTY CZESKIE. Rząd czesko-słowacki wycofał z obiegu banknoty 100 koronowe oznaczone datą 15 kwietnia 1919 roku, koloru fjoletowego i banknoty czerwone 5.000 koronowe. Banknoty te wymieniał urząd bankowy czeskiego ministerjum skarbu w Pradze, tylko do 31 zm.

KONFERENCJA W SPRAWIE FORMALISTYKI CELNEJ. Rada Ligi Narodów postanowiła zwołać na 15-go października międzynarodową konferencję w sprawie formalistyki celnej. Konferencja będzie miała na celu wyszukanie uproszczonej metody manipulacji celnych. Zaproszenie na konferencję otrzyma między innemi, szereg państw, nie wchodzących w skład Ligi Narodów.

SPADEK FRANKA A PRASA FRANCUSKA. Omawiając spadek franka francuskiego, dzienniki stwierdzają, ilustrując swoje dowodzenia faktami, że spadek ten w żadnym razie nie jest usprawiedliwiony sytuacją ekonomiczną i finansową Francji, a jedynie manewrami spekulacyjnemi, głównie spowodowanemi przez wielkich finansistów angielskich w Ameryce. Dzienniki zauważają, że ostatnie bilanse tygodniowe banku francuskiego wykazują zmniejszenie obiegu pieniędzy papierowych.

Kwas solny 19/22 Bme, techn.
Kwas siarkowy 66 Bme techn.
Kwas azotowy 36 i 40 Bme, techn.
Kwas akumulatorowy 22 Bme,
Kwas octowy 80% chem czysty
SÓL glauberską, kalcynowaną i krystaliczną,
SÓL gorzką techn. i apteczną
SALMIAK proszk. 98/100%
SALMIAK subl. w kawałkach
NAFTALINĘ w łuskach,
Octan ołowiu kryst. (Bleizucker)

AŁUN chromowy kryst.
AŁUN potasowy w kawałkach,
ANTYCHLOR krystal. i perełkowy,
CHROMKALI, kryst.
SIARCZAN miedzi i żelaza,
SIARKĘ syc. w laskach
CHLOREK wapna (Chlorcalz.) 70/75%
CHLOREK wapna 110/115°
SALETRĘ potasową
SALALKALI (Hirschhornsalz)
SODĘ bicarbonat

GLEJTĘ ołow. (Bleibergera),
MINJUM ołow. (Bleibergera).
BIEL ołowiu ch. cz. (Bleibergera i „Hamburger"
LITOPHON 30% i 32%
WOSK montanowy „Riebeck"
KALAFONIĘ francuską
SZELAK orange TN. i rubin,
KLEJ kostny „Strem"

poleca do natychmiastowej dostawy firma:

Józef Jacobsohn — Kraków, Wrzesińska 3 — Telefon Nr. 3065.
Telegramy: **„Józef Jacobsohn, Kraków".**

Farbki do jaj wielkanocnych

w 8 kolorach polecam na obecny sezon. — Wysyłka odwrotna

T. Rzymkowski, Toruń Mokre (Pomorze) Fabryka chemiczno-techn.

Karton oryginalny 400 paczek. Odbiór: 5 kartonów 5%, 10 kartonów 7½%, 20 kartonów 10%, 50 kartonów 15% rabatu. Ceny loko fabryka za gotówkę lub pobranie kolejowe lub pocztowe. Paczka 10 kilo zawiera 3 kartony. Plakaty reklamowe dołączam do każdej przesyłki.

Ważne dla biur handlowych i przemysłowych.

BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

S. SANDHAUSA

zaprzys. rzeczozn. sąd. i rewidenta dla Spółdzielni z ramienia Rady Spółdzielczej Min. Skarbu.

KRAKÓW XXII, Zamojskiego 46. Tel. 399

Adr. dla korespondencji: **Kraków I Skrytka pocztowa 101.**

Sporządza bilanse i zamknięcia ksiąg, przeprowadza stałą lub czasową kontrolę księgowości oraz obliczeń i t. p. Podejmuje się również założenia i prowadzenia ksiąg handlowych oraz uregulowania zaniedbanej buchalterji tak w miejscu jak i na prowincji. **Organizacja biur!**

KUPCY!

inserujcie się

w Przeglądzie Kupieckim

Wyrabiam pieczątki na weksle



Wyrabiam pieczątki na weksle

Instrumenty muzyczne, Gramofony i płyty, **Wszelkie struny i przybory,** Przybory do rowerów, Termosy, Zapalniczki i latarki oraz towary galanteryjne

poleca największy skład hurtowny

L. HUTTERER

Kraków, ulica Grodzka L. 43.

DOMAGAJCIE SIĘ

w Kawiarniach, restauracjach, Kioskach gazet
i na dworcach kolejowych

„PRZEGLĄDU KUPIECKIEGO".

Pomocnik handlowy z działu galanteryjnego z dłuższą praktyką, mogący się wykazać długoletniemi świadectwami, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Handlowiec" do Admin. „Przeglądu Kupieckiego".

Posady biurowej poszukuje słuchacz praw znający się na księgowości. Łaskawe zgłoszenia pod „Sumienny" do Adm. „Przeglądu Kupieckiego".

Absolwent akademii eksportowej we Wiedniu przyjmie posadę w większem przedsiębiorstwie handlowem lub przemysłowem. Łaskawe zgłoszenia pod „Eksportowiec" do Adm. „Przeglądu Kupieckiego".

Absolwent akademii eksportowej we Wiedniu poszukuje pracy na kilka godzin popołudniowych w biurze Łaskawe zgłoszenia pod „Zdolna siła" do Adm. „Przegl. Kupiec."

DOM HANDLOWY M. FROMOWICZ

KRAKÓW, UL. KRAKOWSKA 28. TEL. 1134.

Wyłączna sprzedaż firmy

JÓZEF MANNER i Ska

Wyroby Biszkoptowe firmy

L. KOESTLIN i Ska w Rab (Węgry).

Cukry deserowe i łakocie.

HANDLOWA SPÓŁKA AKC. „IMPEX“ W KRAKOWIE

Podwyższenie kapitału akcyjnego z marek 35,000,000 na Marek 70,000,000 w drodze emisji 250,000 sztuk akcji po M. 140 nominalnej wartości

II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Handlowej Spółki Akcyjnej „IMPEX“ w Krakowie uchwaliło podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z 35,000,000 Marek na 105,000,000 Marek i poleciło Radzie Nadzorczej oznaczenie warunków i czasu emisji.

Na podstawie powyższej uchwały tudzież zezwolenia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 27. listopada 1922 Sp. O. 3380 rozpisuje się

Subskrypcję

na razie dla Marek 35,000.000 VI. emisji pod następującymi warunkami:

1). Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo poboru jednej nowej akcji na każdą akcję poprzednich emisji.

2). Kurs emisyjny akcji dla dotychczasowych akcjonarjuszy wynosi za sztukę Marek 210. Nadto winni subskrybenci tytułem kosztów skonfekcjonowania akcji należytości emisyjnej, podatku giełdowego i procentów wpłacić przy subskrybcji kwotę 40 Mk. za każdą akcję nowej emisji.

3). Nowe akcje uczestniczą w zyskach Handlowej Spółki Akcyjnej „IMPEX“ począwszy od dnia 1. stycznia 1923 r.

4). Termin subskrybcji upływa z dniem 15. lutego 1923, r. W tym dniu subskrypcja będzie zamknięta.

5). Akcje muszą być przy subskrybcji pełno i gotówką wpłacone w kasie spółki w Krakowie przy ul. Stradom 19.

6). Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, winni przedłożyć oryginalne akcje poprzednich emisji i na oryginalnych akcjach zostanie uwidocznione wykonanie prawa poboru.

7). Przydział akcji nastąpi najpóźniej w ciągu 30 dni od dnia zamknięcia subskrypcji.

Wydawca Krakowskie Stow. Kupców. — Red. odp.: Henryk Schenker — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7